Warszawa, dn. 20. marca 2012 r.

Piotr Niżyński
2885 Sanford Ave SW #19872
USA – Grandville, MI 49418

Europejski Trybunał Praw Człowieka
Rada Europy
67075 Strasburg-Cedex, Francja

Akta nr 5357/12

Szanowni Państwo,

W odpowiedzi na pismo o następującym nagłówku:

EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

Pan Piotr Konrad Niżyński
ul. Poleczki 49/105
PL - 02-232 Warszawa

Copy

ECHR-PPol1b Strasburg, dnia 23 lutego 2012 r.
KKZ/ACZ/anr

Akta nr 5357/12

Szanowny Panie,

Potwierdzam otrzymanie Pana korespondencji otrzymanej w dniu 20 stycznia 2012 r.,

które dotarło na mój nowy adres w USA, załączam pierwszą partię dokumentów. Jednocześnie proszę o więcej czasu, gdyż obecnie wnioski o udostępnienie i skopiowanie pozostałych akt są już złożone (także załączam) i tylko od dobrej lub złej woli polskiej prokuratury zależy, czy otrzymam je wystarczająco wcześnie. Normalnie nie trwa to dłużej niż jeden dzień, jak mnie informowano w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Wola we wrześniu, ale w tym wypadku wyznaczono już terminy co najmniej o kilka dni odległe od dziś. Załączam także dokument [4], który potwierdza, iż istniało zawiadomienie w prokuraturze, na którego akta obecnie czekam.

Wysyłane póki co dokumenty mają dla mojej sprawy w Trybunale znaczenie pomocnicze. Choć Prokuratura Generalna umieściła tam projekt zażalenia (s. 17-20), załączony jako plik PDF do e-mailowej skargi (s. 21), to nie było moim zamiarem „nadawanie mu biegu procesowego" [4] – był to zaledwie tekst do wglądu celowo bez podpisu, wysłany przecież w ramach skargi, jako dodatkowe uzasadnienie mego oburzenia. A zatem w przypadku sprawy 1782/11 zażalenia po prostu nie składałem, więc trzon zarzutu zawartego w formularzu skargi nie ma zastosowania do tych akt; akta te podsyłam jedynie, by nie pozostawić bez odpowiedzi w terminie listu od Trybunału, by zobrazować w pełni moje zmagania z polską prokuraturą, w tym kwestię niedostarczania listów (i obecne, po grudniowym zawiadomieniu, „wyjaśnienie" tego), oraz by udowodnić wniesienie przeze mnie skarg do Prokuratury Generalnej, które tam załączono.

Pozostawiam Państwu do oceny wiarygodność dokumentów pocztowych w ramach zał. 1, w szczególności tych wczesnych, z pierwszym stemplem we wrześniu lub na początku października. Na podstawie m. in. mojej znajomości tego, co działo się na dworcu i hostelu[1], realiów pocztowych w Polsce oraz stanu systemu informatycznego jeszcze ok. 10.X będę twierdzić, że zostały one wytworzone wczesnym styczniem 2012 r.[2], a do tego czasu oficjalnym powodem nieprawomocności postanowienia i gotowości do przyjęcia zażalenia (a w razie ewentualnego złożenia go, zapewne odwlekania wniesienia do sądu) było „oczekiwanie na zwrotne poświadczenie odbioru".[3] Takie wersje odnośnie zawiadomień na Ochocie słyszałem od studentów jeszcze w styczniu 2012 r. po powrocie do Polski.

Numeracja stron w aktach pochodzi od prokuratury. Strony z nrami nadań (dokumenty dotyczące dostarczenia) wliczono do „stron" będących kopertami i w efekcie są przez nie częściowo przesłonięte, i to w miejscach zawierających identyfikator przesyłki. Skopiowano w tenże sposób, choć prosiłem o odpis wszystkiego.

Mój formularz skargi będzie kompletny i ze wszystkimi dokumentami dopiero po rozpatrzeniu przez prokuraturę wniosków załączonych jako 2 i 3, co – mam nadzieję – wkrótce nastąpi. Uprzejmie proszę o przesunięcie terminu.

Informuję, że po zawiadomieniu o zmianie adresu dostałem pocztą kopię jedynie Państwa pisma, lecz nie jego załącznika, którym były naklejki-kody kreskowe. W związku z tym nie dysponuję 10 kodami kreskowymi wzmiankowanymi w tym tekście. Uprzejmie proszę o wysłanie kodów kreskowych, jeżeli mam się nimi posługiwać.

Z poważaniem

/ Piotr Niżyński /

Załączniki:

1. Akta postępowania przygotowawczego prokuratury Warszawa-Wola 4 Ds 1782/11.
2. Odpis wniosku do Prokuratury Generalnej o udostępnienie akt z potwierdzeniem złożenia.
3. Odpis wniosku do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota o udostępnienie akt z potwierdzeniem złożenia.
4. Wybrane dwa pisma dotyczące skargi w Prokuraturze Generalnej, przysłane drogą elektroniczną 2.I 2012 r. od p. Moniki Dobrzyńskiej z warszawskiej Prokuratury Okręgowej.

1 Liczne oświadczenia sprzątaczek, w tym jednej mi przychylnej, że „nie było awizo, nie było listonosza" (jeszcze 3.X wieczorem), choć awizowanie było podobno 26.IX.

2 Prawdopodobnie wczesny styczeń, gdy ja właśnie byłem w Meksyku bez żadnych pieniędzy i z szykanami ze strony banków i kantorów walut internetowych (w czym uczestniczyły też banki-agencje Western Union i westernunion.com). Właśnie wtedy też głośne medialnie (w tym na telebimach w metrze) były konflikty na szczycie prokuratury i wypowiedzenie posłuszeństwa p. Seremetowi.

3 Ostrzegam też o mylnym oznakowaniu „odm" na dotyczącej (sądząc po dacie) pisma z 23.IX kopercie ze s. 12 (do tej strony należy też znajdująca się za nią kartka z pieczątką „biurowiec / podać nazwę firmy").